

Sygn. akt III KK 422/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 stycznia 2014 r.

sprawy **M. K.**,

oskarżonej o czyn z art. 177 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 11 czerwca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 marca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego oskarżycielkę posiłkową A.O.

UZASADNIENIE

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, przez:

1. zaniechanie przeprowadzenia dowodu z informacji udzielonej przez zarządcę drogi gminnej nr 2645G na odcinku S. – L., dotyczącej stanu nawierzchni drogi, w szczególności informacji, czy była tam wyrwa w jezdni oraz

czy po dniu zdarzenia droga na tym odcinku była remontowana lub naprawiana, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

2. naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu wszystkich zarzutów apelacji, a co do części zarzutów ustosunkowanie się w sposób zbyt ogólny, pominięciu istotnych argumentów podnoszonych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz nieprawidłowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które nie zawiera zgodnego z prawem wyjaśnienia dlaczego wnioski i zarzuty apelacji Sąd uznał za niezasadne; powyższe zdaniem skarżącego doprowadziło do niewłaściwej wykładni i zastosowania przepisu art. 177 § 2 k.k. oraz sytuacji, że nie została spełniona zasada dwuinstancyjności, nieprawidłowego ustalenia i wniosku, że oskarżona nie dopuściła się czynu przypisanego, a także sprzeczności sentencji z uzasadnieniem;
3. naruszenie art. 7 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy nieprawidłowych ustaleń oraz ocen dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zawierających szereg elementów dowolności, na co wskazywał pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w apelacji, do czego Sąd odwoławczy się nie ustosunkował i co jednocześnie koresponduje z zarzutem w pkt 1 kasacji; ponadto doszło do sytuacji, że cel postępowania karnego nie został osiągnięty, a sprzeczność sentencji zaskarżonego wyroku z jego uzasadnieniem jest widoczna;
4. naruszenie art. 92 k.p.k., polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo że nie został on oparty na całokształcie materiału dowodowego, a w konsekwencji uznanie tego wyroku za prawidłowy, że stanowisko Sądu odwoławczego nie zawiera wypełnienia ustawowego zadania kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o uchylenie wyroków Sądów obu instancji” oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji okazały się być bezzasadne w stopniu oczywistym.

Na wstępie zauważyć należy, że poziom merytoryczny i redakcyjny kasacji jest bardzo niski i znacznie utrudnia jej interpretację oraz rozpoznanie. Autor kasacji pozornie tylko wyodrębnił zarzuty kasacyjne w trzech punktach kasacji – zarzuty umieszczone są także poza punktami 1-3 kasacji, co więcej, w poszczególnych punktach znaleźć można więcej niż jeden zarzut, w tym łączone są za sobą zarzuty dotyczące prawa procesowego z zarzutami dotyczącymi prawa materialnego (zob. pkt 1 kasacji). Jeśli zaś chodzi o uzasadnienie kasacji ogranicza się ono do przytoczenia treści zeznań świadka S. L. i wyjątków z opinii biegłych, oraz podania kilku orzeczeń, których znaczenie dla niniejszej sprawy nie jest jasne, w szczególności nie sposób zrozumieć dlaczego skarżący zarzuca w uzasadnieniu kasacji nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań naocznego świadka, skoro jedynym (prócz oskarżonej) żyjącym naocznym świadkiem zdarzenia był S. L., którego na rozprawie przesłuchano, a sam skarżący jego zeznania w kasacji cytuje. Pomijając te redakcyjne mankamenty, zauważyć należy, że uzasadnienie kasacji odnosi się – jak należy się domyślać – do zarzutu zaniechania przeprowadzenia dowodu z informacji dotyczącej stanu drogi gminnej nr 2645G na odcinku S. – L.; w żadnej części zaś nie rozwija ono zarzutów z pkt 1-3 kasacji.

Wspomniany zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z informacji zarządcy drogi, na której doszło do wypadku będącego przedmiotem postępowania, co do jej stanu, nie mógł być podstawą uwzględnienia kasacji. Przede wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie pozornie tylko odnosi się do wad postępowania odwoławczego, w istocie zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia

postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Skarżącemu przypomnieć należy nadto, że podstawą kasacji winno być naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, tymczasem zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu odnosi się niewątpliwie do Sądu *meriti* (czyli I instancji). Tylko na marginesie Sąd Najwyższy pragnie zauważyć, że tego rodzaju dowód był w postępowaniu zbędny, wobec ujawnienia w postępowaniu dowodu z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, w czasie których z pewnością odnotowano by wyrwę w nawierzchni na miejscu zdarzenia, gdyby takowa się tam znajdowała.

Zarzuty z pkt 1-3 kasacji, mimo że zawile i niejasne, w swej istocie odnoszą się tylko do dwóch kwestii: nierzetelnej kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego i niezasadnego zaakceptowania przez tenże Sąd ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu Rejonowego. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, zarzut jest całkowicie niezasadny. Zarzuty apelacji, w tym odnoszące się do ustaleń faktycznych i oceny najważniejszych w sprawie dowodów, tj. opinii biegłych oraz zeznań S. L., zostały przez Sąd Okręgowy starannie przeanalizowane na s. 6-9 uzasadnienia wyroku. Lektura zawartych tam rozważań nie pozostawia wątpliwości, że kontrola odwoławcza była przez Sąd Okręgowy przeprowadzona na odpowiednim poziomie wnikliwości, a zarzuty apelacji zostały bez wyjątku odparte.

Jeśli chodzi o przebijające z treści kasacji dążenie skarżącego do poddania kontroli dokonanych w Sądzie Rejonowym ustaleń faktycznych, to jest to oczywiście – o czym była już mowa – niedopuszczalne, a więc i w tej części zarzuty kasacji nie mogły być skuteczne.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.